

**Post-prawda jako element polityki historycznej
Rosji wobec Polski – kontekst międzynarodowy**
*Post-truth as the element of the Russia’s historical
policy towards Poland - international context*

Streszczenie:

Polityka historyczna jest na ogół elementem polityki zagranicznej państwa. Rosja odwołując się do dziedzictwa i tradycji historycznej Rosji carskiej i Związku Radzieckiego od kilkudziesięciu lat zakłamuje historię Polski. W ostatnim latach oskarża RP m.in. o współpracę z III Rzeszą. W artykule poddano analizie charakterystyczne przejawy antypolskiej propagandy historycznej w niektórych mediach rosyjskich oraz pracach historycznych, co znajduje odzwierciedlenie w bieżącej polityce Kremla.

Słowa kluczowe:

post-prawda, polityka historyczna, dezinformacja, fake newsy, fakty historyczne, fakty medialne.

Summary:

Historical policy is most often an element of the country’s foreign policy. Russia, referring to the heritage and the historical tradition of the Tsar’s Russia and the USSR, for decades has been distorting Polish history. In the recent years it has accused Poland of, among others, co-operation with the Third Reich. The article presents characteristic displays of an anti-Polish historical propaganda in certain Russian media as well as in historical works, which is reflected in the current Kremlin policy.

Keywords:

post-truth, historical policy, disinformation, fake-news, historical facts, media facts.

1. Uwagi wstępne

Obraz dziejów Polski, zwłaszcza XX wieku (ale nie tylko), był i nadal jest zniekształcany, tendencyjnie fałszowany, kłamliwie i epizodycznie przedstawiany w wypaczonym kontekście w podręcznikach historii i pracach naukowych różnych państw (nie tylko europejskich) oraz w mediach krajowych i zagranicznych¹. Nie ulega wątpliwości, że historia, polityka historyczna była i jest wciąż integralną częścią dużej i małej polityki, o czym państwo polskie mogło się wielokrotnie przekonać w ostatnich kilkunastu latach².

Sprawnie zarządzane państwo powinno prowadzić dobrze przemyślaną politykę historyczną, którą wyraźnie należy odróżnić od propagandy historycznej w wymiarze postmodernistycznym, tak powszechnie praktykowanej przez Rosję, Niemcy czy Ukrainę³. Ten warunek można spełnić, prowadząc rzetelnie i odważne badania historyczne zgodnie z wymaganiami metodologicznymi oparte na źródłach historycznych i skrzętnie gromadzonych przekazach oralnych oraz publikując prace historyczne nie tylko w języku polskim ale też w językach kongresowych oraz w j. niemieckim i ukraińskim. Istotne znaczenie może mieć także aktywność naukowców i dziennikarzy zajmujących się problematyką historyczną. W Internecie powinni oni dementować informacje o błędnych przekazach zamieszczonych na portalach internetowych oraz podawać nowe fakty, publikując dokumenty prostujące kłamstwa i przeinaczenia faktograficzne i interpretacyjne.

W ostatnich kilkunastu latach w językach: polskim, rosyjskim, niemieckim czy ukraińskim ukazało się sporo opracowań parahistorycznych (częściej popularnonaukowych i publicystycznych) dotyczących węzłowych problemów historii Polski. Niestety część z nich zawiera błędy faktograficzne i interpretacyjne. W niewielkim zakresie poszerzają one wiedzę o historii Polski XX wieku i nie zawsze są zrozumiałe i czytelne dla innych nacji oraz niewiele wnoszą do dyskursu historiozoficznego w przestrzeni międzynarodowej.

Przykładowo w pracach historycznych i podręcznikach szkolnych, z których korzystają studenci i uczniowie amerykańscy, daje się zauważyć sporo błędów: Józef Piłsudski był, według ocen amerykańskich, faszystą, Powstanie

¹ J. R. Nowak, *Księga fałszów*, „Nasz Dziennik” 13-14 IX 2008, nr 215; tenże: *Lawina przyczernień dziejów Polski*, „Nasz Dziennik” 8 X 2008, nr 236.

² Zob. np. *W Rosji historię kształtują służby*, „Dziennik” 28 VIII 2009, nr 201.

³ B. Paż, *Pojęcie prawdy historycznej – determinanty filozoficzne i polityczne*, (w:) *Prawda historyczna a prawda polityczna w badaniach naukowych. Ludobójstwo na Kresach południowo-wschodniej Polski w latach 1939-1946*, Kraków 2015, s. 21-63.

Warszawskie wybuchło w 1943 r. w getcie, a wojny polsko-bolszewickiej w 1920 r. nigdy nie było. Amerykańscy historycy błędy powielają z europejskich publikacji (głównie z niemieckich i rosyjskich niechętnych i wrogich Polsce) i powtarzają bezkrytycznie ich tezy np. o polskich obozach koncentracyjnych w czasie II wojny światowej, antysemityzmie Polaków lub, że Kopernik był Niemcem⁴. Celem artykułu jest syntetyczna analiza wybranych elementów polityki historycznej Rosji wobec Polski w ostatnich kilkunastu latach i prześledzenie implikacji międzynarodowych podejmowanych przez Kreml działań.

2. Polityka historyczna Rosji – dziedzictwo ZSRR

Dla Rosji elementem propagandy historycznej będzie eksponowanie m.in. mitu, że Armia Czerwona wyzwoliła kraje Europy Środkowo-Wschodniej spod okupacji hitlerowskiej i przyniosła im wolność polityczną i niepodległość. Dlatego powinniśmy być wdzięczni dzisiejszej Rosji – spadkobiercy Związku Radzieckiego, a miejsca pochówków wyzwolicieli oraz pomniki wdzięczności żołnierzy Armii Czerwonej powinny być szczególnie kultywowane i pozostawione tam, gdzie się znajdują, nawet jeśli są symbolem okupacji, zniewolenia i podległości sowieckiej. Kreml oczekuje także zaniechania badań w zakresie zbrodni, jakie podczas II wojny, a zwłaszcza po wyzwoleniu, popełnili na Polakach żołnierze Armii Czerwonej i poniechania dociekań np. w sprawie zbrodni katyńskiej czy aktywnego udziału w zwalczaniu przez NKWD podziemia niepodległościowego w Polsce.

Związek Radziecki ten jednostronny wariant historii konsekwentnie upowszechniał w publikacjach wydawanych po zakończeniu II wojny światowej. Również w historiografii polskiej po 1945 r. był realizowany wariant propagandowy historii ZRRR. Przełomowe znaczenie miała konferencja metodologiczna, która odbyła się w dniach 28 grudnia – 12 stycznia 1952 r. w Otwocku. Wówczas historycy polscy (poza nielicznymi wyjątkami np. Henryk Wereszycki, Adam Galos) zdecydowanie zadeklarowali, że będą nawiązywać w swoich badaniach do naukowego charakteru metodologii marksistowskiej⁵.

⁴ *Amerykanie błędy przepisują z europejskich książek. Rozmowa z Darią Nałęcz*, „Dziennik” 15 XII 2008, nr 292; P. Semka, P. Cywiński, *Biała plama na Polsce. W europejskich podręcznikach historii Polska prawie nie istnieje*, „Wprost” 24 IX 2006, nr 38; por też J. Siwkowska, *Kochanek Justyny w Warszawie. Zbiór szkiców o dawnej Warszawie opartych na dokumentach*, Warszawa 1977, s. 144-187.

⁵ Zob. *Pierwsza konferencja metodologiczna historyków polskich. Przemówienia – referaty – dyskusje*, T. I, Warszawa 1953; por. też R. Stobeczki, *Historia pod nadzorem. Spory o nowy model historii w Polsce (druga połowa lat czterdziestych – początek lat pięćdziesiątych)*, Łódź 1993; A. Czyżewski, *Proces destalinizacji polskiej nauki historycznej w drugiej połowie lat 50. XX wieku*, Warszawa 2007.

Paradygmatem tzw. badawczym i manierą propagandową było pomijanie niewygodnych politycznie faktów historycznych, pogarda dla prawdy oraz odwoływanie się do sowieckich wzorców poznawczych, jakie czerpano z historiozofii i historiografii ZSRR⁶. Ten model uprawiania historii jako nauki był przez dziesięciolecia praktykowany, a ogromny udział w tłamszeniu „prawdy historycznej” i eliminowaniu z obiegu informacji niewygodnych faktów miała również cenzura państwowa⁷.

W latach 80. XX w. były podejmowane przez stronę polską próby wyjaśnienia pewnych spornych problemów historycznych np. kwestę Katynia. Profesorowie Jarema Maciszewski i Czesław Madajczyk, działający w polsko-radzieckiej komisji historycznej zajmującej się tzw. „białymi plamami”, informowali ówczesnego premiera gen. Wojciech Jaruzelskiego, że „ich radzieccy rozmówcy kręcą, uciekają od konkretów, nie są gotowi do rozmów o niewygodnych dla nich tematach”⁸. Również Mieczysław Franciszek Rakowski wspominał, że w ZRRR nie było woli politycznej, aby sporne problemy wcześniej wyjaśnić, np. w 1956 r. Gdyby podjęto wówczas konstruktywne decyzje, to „stosunki polsko-radzieckie kształtowałyby się w następnych dziesięcioleciach nie tylko na znacznie zdrowszych postawach, ale narastałby klimat prawdziwego zaufania między narodami”⁹. Spornych problemów historycznych unikał w kontaktach z przedstawicielami strony polskiej również I sekretarz KPZR Michaił Gorbaczow. Problemem badawczym pozostaje zatem wyjaśnienie, czy np. rozwiązanie PZPR nie rzutowało po 1991 r. na późniejsze stosunki Polski z Kremlen, o czym może świadczyć raczej nieprzychylny stosunek Gorbaczowa do III RP i krytyczne oceny rosyjskich historyków i polityków dotyczące polskiej historii w pierwszych latach XXI wieku?

Po wstąpieniu Polski do struktur NATO oraz po akcesie do UE polityka historyczna Rosji stała się propagandowo napastliwa. Rosja jesienią 2008 r. zaczęła forsować swoją wizję historii. W podręczniku „Historia Rosji 1890-1945” zatwierdzonym do użytku szkolnego latem 2008 r. napisano, że Stalin „był skutecznym menadżerem” a masowy terror to „racjonalny instrument rozwoju

⁶ J. R. Sielezin, *Obraz Rosji i Rosjan w polskiej opinii publicznej i wybranych syntezach historii Polski i publicystyce w XX wieku*, (W:) *Obrazy Rosji i Rosjan w Polsce XIX – XXI wieku. Opinia publiczna. Stosunki polsko-rosyjskie. Pamięć historyczna*, red. E. Kirwił, E. Maj, E. Podgajna, Lublin 2012, s. 185.

⁷ *Cenzura w PRL. Relacje historyków*, opr. Z. Romek, Warszawa 2000; Z. Romek, *Cenzura a nauki historyczne w Polsce 1944-1970*, Warszawa 2010, s. 22 i n.

⁸ Cyt. za: *Zanim stanę przed Trybunałem. Z Mieczysławem Rakowskim rozmawia Dariusz Szymczycha*, Oficyna „BGW”, b.r.w., s. 131.

⁹ Tamże, s. 132.

kraju”. Natomiast zbrodnia katyńska była zemstą za „rzekomą śmierć sowieckich żołnierzy, którzy trafili do polskiej niewoli w 1920 roku”¹⁰.

Rosja, aby osłabić wymowę zbrodni katyńskiej, do której zmuszona była się przyznać w 1990 r., stworzyła na polecenie Gorbaczowa anty-Katyń¹¹. Wybór padł na polskie obozy jenieckie, w których jakoby masowo mieli ginąć jeńcy bolszewicy pojmani podczas wojny 1920 r. Zarówno ZSRR a następnie Rosja, ilekroć debatuje się o jej winie i odpowiedzialności za Katyń, to na zasadzie przeciwwagi usiłuje łączyć ją z rzekomą winą i odpowiedzialnością za śmierć ponad 80 tys. jeńców sowieckich żołnierzy z lat dwudziestych, których jakoby zamordowano „w polskich obozach koncentracyjnych w Tucholi, Puławcach, Strzałkowie, i Baranowiczach”. Rosjanie zaczęli Polaków oskarżać, o stosowanie „tortur przerastając[ych] swoim okrucieństwem te, jakie uprawiali zbrodniarze w Oświęcimiu”¹².

W propagandzie rosyjskiej (prasowej i naukowej) eksponowano tezę, że wśród zamordowanych w Katyniu były też osoby odpowiedzialne za zamordowanie sowieckich jeńców z wojny 1920 r. Ponieważ niemal żaden naród nie chce być postrzegany przez opinię publiczną jako naród zbrodniarzy czy ludobójców, to taki przekaz zawiera nadal czytelne w kontekście międzynarodowym przesłanie. Tak, zamordowaliśmy waszych oficerów w Katyniu, ale to wy pierwsi zaczęliście, mordując naszych jeńców z roku 1920.

Opinia publiczna w Polsce raczej słabo była i jest nadal zorientowana w akcji mordowania polskich jeńców wojennych, w której uczestniczyło ok. 2 tys. sowieckich funkcjonariuszy NKWD. Wielu z nich w październiku 1940 r. zostało nagrodzonych przez Ławrientija Berię za pomyślne wykonanie zadań specjalnych. Znamy nazwiska niektórych wykonawców na szczeblu decyzyjnym, ale nie zawsze można się ustalić, jakiej byli narodowości.

Spory udział w wykreowaniu negatywnego konterfektu Polski w międzynarodowej przestrzeni medialnej miały władze Rosji i liberalne środowiska opiniotwórcze na zachodzie Europy oraz niestety również i w Polsce¹³. Z inicjatywy Putina w 2002 r. powstał polsko-rosyjski zespół historyków i archiwistów, który miał zbadać sporny problem wykreowany przez stronę rosyjską. Ponieważ nie udało się odnaleźć dokumentów potwierdzających oskarżenia rosyjskie, to od 2005 r. Rosjanie kilkakrotnie domagali się od Polski przeprosin

¹⁰ A. Ciechanowski, *Rosjanie piszą na nowo historię drugiej wojny*, „Dziennik” 21 X 2008, nr 247; por też (A.W. PAP), *Rosja forsuje swoją wizję historii*, „Nasz Dziennik” 28 X 2008, nr 253.

¹¹ M. Rogalik, *Anty-Katyń*, „Do Rzeczy” 28 V – 3 VI 2018, nr 27.

¹² Cyt. za: L. Pietrzak, *Zakazana historia 3*, Warszawa 2012, s. 69-70.

¹³ J. R. Nowak, *Spory o historię i współczesność*, Warszawa 2000, s. 14 i n.

za rzekome zbrodnie, za politykę J. Piłsudskiego i podjętą rzekomo przez niego decyzję o wymordowaniu „dziesiątek tysięcy czerwonarmistów”. W październiku 2005 r. zastępca sekretarza rosyjskiej Rady Bezpieczeństwa Nikołaj Spaliski domagał się, aby Polska prosiła o wybaczenie za zamordowanie w latach 1920 -1921 „dziesiątki tysięcy czerwonarmistów”, którzy zginęli „w polskich obozach koncentracyjnych”¹⁴.

3. Polska jako domniemany sojusznik III Rzeszy

W rosyjskich mediach wciąż oskarżano Polskę o paktowanie w marcu 1939 r. z III Rzeszą i przygotowywanie ataku na Związek Radziecki, o zagłodzenie na śmierć w polskich obozach 100 tys. Rosjan oraz konsekwentnie broniono paktu Ribbentrop–Mołotow. Latem 2009 r. historyk rosyjska Natalia Naroczniczna w wywiadzie udzielonym „Komsomolskiej Prawdzie” stwierdziła, że to Polacy „stworzyli jako pierwsi obozy koncentracyjne w 1920 r.”, na których wzorowała się następnie III Rzesza i obarczyła Niemców współodpowiedzialnością za mord w Katyniu¹⁵.

Nagonka propagandowa na Polskę wzmożła się, gdy 1 września 2009 r. w Rosji wydano książkę: „Tajemnice polskiej polityki. 1935-1945” opracowaną na podstawie tajnych archiwów Służby Wywiadu Zagranicznego (SWR) zawierającą analizy polskiego wywiadu, raporty ataszatów wojskowych, depesze polskich dyplomatów, tajne plany polityków świadczące, że jakoby Polska w porozumieniu z III Rzeszą planowała rozbiór Czechosłowacji i Litwy oraz agresję na inne państwa nadbałtyckie i ZSRR.

Publikacja zapowiadała nową strategię propagandową Rosji, którą uwiarygodnił gen. Lew Sockow, prezentując publicznie wspomnianą publikację¹⁶. Siergiej Iwanow, rzecznik SWR, oświadczył wówczas, że na podstawie dokumentów II Oddziału Sztabu Generalnego, które sowietci przejęli w 1945 r., są jakoby dowody, że w 1938 r. Polska porozumiała się z III Rzeszą w sprawie utworzenia stref okupacyjnych na Litwie i w Czechosłowacji. Rosjanie przekonują światową opinię publiczną, że zawarcie paktu Ribbentrop-Mołotow było w pełni uzasadnione ze względu na zagrożenie bezpieczeństwa Związku Sowieckiego¹⁷.

¹⁴ L. Pietrzak, *Dlaczego Gorbaczow wymyślił anty-Katyń*, (w:) L. Pietrzak, *Zakazana historia...*, s. 70.

¹⁵ Cyt. za: A. Ciechanowicz, *Następny rosyjski atak*, „Dziennik” 28 VIII 2009, nr 201.

¹⁶ M. Potocki, *Rosjanie mnożą kłamstwa o Polakach*, „Dziennik” 2 IX 2009, nr 205, s. 7.

¹⁷ A. Ciechanowicz, M. Potocki, *Kreml poprawia historię*, „Dziennik” 27 VIII 2009, nr 200.

Dla ścisłości należy dodać, że w tym tendencyjnym zbiorze dokumentów brak jest raportów polskich z 1939 r. Kuriozalne są natomiast supozycje Rosjan, że informacje o Katyniu polscy dyplomaci otrzymywali jakoby od Niemców, a wywiady III Rzeszy i Polski współpracowały w 1943 r. przeciwko ZSRR.

Według Rosji, pierwszym sojusznikiem Hitlera nie był ZSRR tylko Polska. Taka miała być wymowa polityczno-propagandowa rewelacji pseudohistorycznych Kremla w 2009 roku¹⁸. Była to skoordynowana akcja propagandowo-polityczna z udziałem: naukowców, służb specjalnych i mediów, a anemiczne reakcje ówczesnych polskich władz i naukowców świadczyły o braku jakichkolwiek działań i przemyślanej polityki informacyjnej RP¹⁹. Władze polskie obrały postawę wyczekującą, o czym świadczył brak reakcji, gdy w przededniu 70. rocznicy zawarcia paktu Ribbentrop-Mołotow rosyjska telewizja Informacyjna Wiesti wyemitowała film pt. „Sekrety tajnych protokołów”, w którym prezentowano tezy usprawiedliwiające zawarcie paktu²⁰.

W dokumencie tym odwołano się do cytowanych wcześniej tez zawartych w opracowaniach rosyjskich historyków, np. rzekomo tajnego protokołu niemiecko-polskiego paktu o nieagresji z lutego 1934 r. W latach 30. XX w. Rosjanie w celu uwiarygodnienia protokołu zadbali, aby „dokument”-fałszywka ukazał się 18 kwietnia 1935 r. w jednej z paryskich gazet, przy czym decydujący w tym udział miała sowiecka rezydentura wywiadu we Francji. Dwa dni później tzw. protokół przedrukowały „Prawda” i „Izwestia”. Trop wyjaśniający okoliczności powstania fałszywki można odnaleźć pracy Stanisława Morozowa „Stosunki polsko-czechosłowackie w latach 1933-1939” opublikowanej w 2004 roku.

Film „Sekrety tajnych protokołów” zawiera też wiele pośrednich tez z wcześniejszych opracowań i przypomina zalecenia Stalina z 1948 r. dotyczące interpretacji niewygodnych wydarzeń i faktów z historii ZSRR. Rosjanie od lat manipulują faktami i stosują elementy hipnopedii, czyli tasują przesłankami argumentacji, aby czytelnik lub widz nie mógł się zorientować, kiedy i co zostało „z poślizgiem przemycone”. Elementy hipnopedii dostrzec można choćby w publikacji O. Wyszliowa, który 2001 r. pisał: „Wkroczenie oddziałów Armii Czerwonej na wschodnie tereny Polski 17 września 1939 r. (...) nie zostało przeprowadzone w ramach realizacji sowiecko-niemieckich porozumień, ale

¹⁸ Zob. np. *Rosjanie o Katyniu nadal wiedzą swoje - mówi Adam Rotfeld*, „Dziennik” 15 VIII 2009, nr 88.

¹⁹ Zob. np. A. Talaga, *Rosjanie znów fabrykują przeszłość*, i A. Paczkowski, *To Sowietci dążyli do wojny światowej*, „Dziennik” 27 VIII 2009, nr 200, s. 2.

²⁰ M. Wójcik, *Wiesti: Polska i Hitler szykowali atak na Moskwę*, „Dziennik” 24 VIII 2009, nr 197.

w celu zapobieżenia okupacji tych terenów przez Niemcy²¹. Inny historyk rosyjski R. Portugalski w biografii marszałka Siemiona Timoszczenki twierdził, że we wrześniu 1939 r. Armia Czerwona prowadziła działania obronne nie ofensywne, gdyż obawiano się, że zapewnienie bezpieczeństwa Rosji nie będzie łatwe „w trudnych do przewidzenia zwrotach w polityce światowej”²².

Paradoksalnie w filmie „Sekrety tajnych dokumentów” wystąpił też szef Polskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych uwiarygodniając pośredni kontekst i przesłanie tego dokumentu. Nie wiadomo, dlaczego się zgodził. Po emisji filmu nie było też reakcji ze strony polskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Zareagowali tylko nieliczni dziennikarze i polscy historycy²³. Rosyjskie oskarżenia o odpowiedzialność Polski za wybuch II wojny są poprzedzane publikacjami przypominającymi propagandę stalinowską. Latem 2009 r. płk Siergiej Kowalow umieścił na stronie internetowej Ministerstwa Obrony Rosji artykuł, w którym oskarżył Polskę o wywołanie wojny z powodu odrzucenia w 1939 r. niemieckich żądań terytorialnych. Zdaniem Kowalowa były one umiarkowane i uzasadnione i Polska powinna je przyjąć²⁴. Działania propagandowe Rosji wciąż się powtarzają. We wrześniu 2015 r. na antenie TVN 24 ambasador Rosji w RP Siergiej Andriejew oskarżył Polskę współodpowiedzialnością za wywołanie II wojny światowej²⁵.

Polska łudziła się, iż po spotkaniu Putina z Tuskiem 1 września 2009 r. na Westerplatte i deklaracji polityka rosyjskiego, że wreszcie polscy historycy otrzymają dostęp do moskiewskich archiwów, ale „na zasadzie wzajemności”, historia nie będzie poróżniać Polski z Rosją. Ówczesne polskie władze uznały szybko wizytę Putina w Polsce za połowiczny sukces. Premier Tusk pytał retorycznie „czy relacje polsko-rosyjskie mogą być gorsze od polsko-niemieckich?” m.in. w kontekście planowanego na jesień nowego kontraktu gazowego²⁶.

Bieżąca polityka w relacjach polsko-rosyjskich niewątpliwie miała wpływ na postawę i zachowania strony polskiej na fałszowanie historii Polski. Rzucała także na negocjacje w sprawie dostaw gazu z Rosji, które były nieko-

²¹ Cyt. za: P. Gontarczyk, *Spisek ułanów i samurajów*, „Plus Minus” (dodatek „Rzeczypospolitej”) 29-30 VIII 2009, nr 34, s. 12.

²² Tamże.

²³ Np. *Rosyjskie zarzuty? To tylko stare plotki sowieckiego wywiadu. Rozmowa z L. Moczulskim*, „Dziennik” 31 VIII 2009, nr 203; M. Potocki, *Rosyjski wywiad w służbie propagandy*, „Dziennik” 5-6 IX 2009 nr 208; S. Kucharczyk, *TVP kontra rosyjska propaganda*, „Rzeczpospolita” 8 IX 2009, nr 210.

²⁴ M. Weber, G. Rzeczkowski, *Rosyjski historyk oskarża Polskę o wybuch II wojny*, „Dziennik” 5 VI 2009, nr 131.

²⁵ D. Łomnicka, *IPN: Słowa ambasadora FR to przejaw rosyjskiej propagandy*, „Gazeta Polska” codziennie, 30 IX 2015, nr 228.

²⁶ M. Graczyk, M. Wójcik, *Historia nie skłóci Polski i Rosji*, „Dziennik” 2 IX 2009, nr 205, s. 3.

rzystne dla Polski²⁷. Koalicja PO-PSL wykazywała bezradność wobec polityki historycznej, a właściwie propagandy Rosji: nie poruszano sprawy Katynia i nie protestowano, gdy wzmożły się oskarżenia o współpracę Polski z III Rzeszą. Uznano, że ważniejsze są sprawy gospodarcze, a historia jest kwestią mało istotną, a niekiedy nieistotną i nie powinna rzutować na wzajemne relacje polsko-rosyjskie.

Problemy historyczne powróciły ponownie ze wzmożonym natężeniem w 2010 r., gdy zbliżała się 70. rocznica zbrodni katyńskiej. 7 kwietnia 2010 r. podczas spotkania W. Putina z premierem D. Tuskiem rosyjski polityk ponownie podkreślił związek między zbrodnią katyńską a śmiercią sowieckich jeńców wojennych z 1920 r. Historia ponownie została wykorzystana do bieżącej gry politycznej wiosną 2011 r. Rosjanie rozpoczęli wówczas kolejną kampanię propagandową, eksponując sprawę sowieckich jeńców, gdy Stowarzyszenie Rodzin Katyńskich umieściło tablicę informującą, że polska delegacja z prezydentem Lechem Kaczyńskim, która zginęła w katastrofie, zamierzała upamiętnić ludobójstwo katyńskie.

Elementem tej propagandy polityczno-historycznej było umieszczenie tajemniczej tablicy w Strzałkowie informującej o 8 tys. sowieckich jeńców rzekomo zamordowanych w „polskich obozach śmierci”, przy czym liczba ofiar wciąż się zmienia. O umieszczeniu tablicy poinformowały najpierw rosyjskie media, a później dopiero polskie. Jako pierwsza poinformowała już 24 maja 2011 r. rosyjska stacja telewizyjna ORT, i to w głównym wydaniu wiadomości, według której rzekomo zginęło nawet 30 tys. rosyjskich jeńców.

Do antypolskiej nagonki propagandowej włączyły się następnie opiniotwórcze rosyjskie dzienniki prasowe i stacje telewizyjne. Celem tej akcji propagandowej było m.in. zneutralizowanie i osłabienie wymowy polskiej akcji informacyjnej o zbrodni katyńskiej w przestrzeni międzynarodowej²⁸. Przekaz był skierowany do światowej opinii publicznej, że to Polska „wynałazła obozy koncentracyjne” oraz do Rosjan, co miało wzbudzić poczucie dumy narodowej z wielkomocarstwowej przeszłości Kremla.

Słabość polskiej polityki historycznej (a właściwie jej brak) był widoczny już w latach 90. XX w i niestety też na początku XXI wieku²⁹. Wówczas w Rosji nasila się fala antypolonizmu, a Polska raczej biernie się temu przyglądała.

²⁷ J. Bielecki, *Rosja nie chce ustąpić w sprawie dostaw gazu*, „Dziennik”, 2 IX 2009, nr 205, s. 8.

²⁸ Tamże, s. 71.

²⁹ Świadczy o tym artykuł polityka PO Bogdana Zdrojewskiego, który nie zrozumiał wówczas, co to jest polityka historyczna i na czym ona powinna polegać. Zob. B. Zdrojewski, *Dajmy Polakom być dumnymi ze swojej historii*, „Gazeta Wyborcza” 14 XI 2008, nr 266, s. 30-31.

W historiografii rosyjskiej w odniesieniu do Polski powstały wówczas opracowania, w których badacze a właściwie propagandziści w służbie rosyjskich służb specjalnych opublikowali prace usprawiedliwiające udział Rosji: w rozbiorach Rzeczypospolitej, wojny polsko-rosyjskiej 1920 r., agresji 17 września 1939 r., deportacji Polaków na wschód Rosji, wybielania antypolskiej polityki Niemiec i usprawiedliwienia sowieckiej polityki po 1945 r., czy też gloryfikowania „rosyjskiej zachłanności politycznej”³⁰. Również w rosyjskich podręcznikach szkolnych bądź podręcznikach byłych republik radzieckich np. Kazachstanu, Ukrainy sporo jest fałszów antypolskich, a historia Polski jest pomijana bądź lakonicznie przedstawiana określonym kontekście³¹.

4. Propaganda historyczna Federacji Rosyjskiej jako element gry politycznej

Od 2014 r. wzrosło w Rosji poparcie dla państwowej propagandy historycznej. Niezależnie od oceny historycznej np. polityki Stalina, umiejętnie rozbudza się wśród Rosjan nacjonalistyczne, imperialistyczne i agresywne nastroje i czerpie się wzorce propagandowe z różnych okresów historii Rosji: carskiej, bolszewickiej czy obecnego reżimu³². Propagandzie tej sprzyja konflikt z USA, sankcje gospodarcze i polityczne, konflikt historyczny z Polską oraz ponawiające się żądania strony polskiej zwrotu wraku samolotu, który rozbił się pod Smoleńskiem. Rosja dla zachowania jedności, umiejętnie manifestuje i manipuluje ideami narodowymi dla własnych celów, a obecnie FSB chętnie odwołuje się do tradycji carskiej Ochrazy, skąd czerpie wzorce i inspirację³³.

³⁰ Np. P.W. Stegnij, *Razdiely Polshi i diplomatija Jekateriny II 1772, 1793, 1795*, Moskwa 2002; I.W. Michutin, *Polsko-sowieckaja wojna 1919-1920*, Moskwa 1994; A. Szyrokorad, *Dawni spor Sławian, Rossija, Polesza, Litwa*, Moskwa 2007; N.S. Rajskej, *Polsko-sowieckaja wojna 1919-1920 godow i sud`ba wojennoplennyh, intiernowananych, zalożnikow i beżencew*, Moskwa 1999; S.W. Morozow, *Polsko-czechosłowackije odnoszenija 1933-1939. Czto skrywajetsia za politikoj „rawnoudaliennosti” ministra J. Becka*, Moskwa 2004; N.A. Narocznicka, *Rossija i ruskije w mirowoj istorii*, Moskwa 2004; N.A. Narocznicka, *Za czto i skiem my wojowali*, Moskwa 2005; I. Trojanow, *Rossija pieried raspadom ili wstuplenijem w Jewrosajuz*, Moskwa 2005; A. Szyrokorad, *Uterannyje Zemli Rossii*, Moskwa 2006; *Moskwa i wostocznaja Jewropa. Stanowlienije politiczijskich reżimow sowieckiego tipa (1949-1953)*. *Oczerki istorii* (opr. T.W. Wołotikuna, G.P. Muraszko, A.F. Noskowa i in.), Moskwa 2004; A. I. Patruszew, *Germanija w XX wiekie*, Moskwa 2004.

³¹ Np. O. C. Soroko-Cjupa, A.O. Soroko-Cjupa, *Noweższaja istorija zarubeżnych stran XX – naczalo XXI wieka. Uczebnik dlia 9 klacca*, Moskwa 2003; K. Kożachmiet-uły, A. Czupiekow, M. Gubajdułlina, *Noweższaja istorija mira (1914-2008 gg.)*, uczebnik dlia 9 klassow, Almaty 2009.

³² J. R. Nowak, *Oszczerczy antypolonizm w Rosji*, „Nasz Dziennik” 18-19 X 2008, br 245; tenże: *Oszczerczy antypolonizm w Rosji (2)*, „Nasz Dziennik” 30 X 2008, nr 255.

³³ A. Rybczyński, *Dwugłowa Rosja*, „Gazeta Polska” codziennie, 3-4 VI 2017, nr 128; zob. A. T. Wassilew, *Ochraza. Aus den Papieren des Letzten russischen Polizeidirektors*, Wien 1930.

Propagandę historyczną Rosji popierają osoby i środowiska wspierane przez rosyjskie służby specjalne, a w Polsce tzw. „agenci wpływu” sympatyzujący z Rosją: dziennikarze, niektórzy historycy czy politycy związani z prokremlowską partią Zmiana oraz broniący ostatnio Ludmiły Kozłowskiej z Fundacji Otwarty Dialog wydalonej z UE i zaproszonej (wbrew zakazowi) na kilka dni do Niemiec przez deputowanych z SPD, SDU i FDP, co było jawnym złamaniem prawa unijnego³⁴.

Wspierają oni w swoich środowiskach propagandę historyczną Rosji i posługują się elementami dezinformacji, informacjami zmyślonymi, gdyż fake newsy jak i post-prawda mogą w najbliższych latach pogłębić negatywny wizerunek międzynarodowy Polski. Niewykluczone, że propaganda rosyjska będzie zapewne jednym z największych zagrożeń dla bezpieczeństwa narodowego Polski jako państwa rzekomo odwołującego się do tradycji totalitarno-faszystowskiej. Proces ten jest stałym elementem wojny informacyjnej z Polską³⁵.

Rosja, szerząc chaos historyczny i stosując od lat dezinformację, post-prawdę fake newsy i posługując się plotką, pogłoską, udoskonaliła podprogowe metody agresji propagandowo-politycznej, które są coraz bardziej niebezpieczne dla Polski. Dzięki technologii komunikacyjnej i wykorzystaniu ogromnej liczby pośrednich informacji i odwołując się coraz częściej do post-prawdy potrafi kształtować świadomość poszczególnych osób i grup opiniotwórczych i społecznych oraz wpływać skutecznie na ich postawy i oceny. Mamy więc do czynienia z wojną informacyjną – wojną nowej generacji, która dotyka infosfery i noosfery, przy czym ta ostatnia jest sieciowym hardwarem z dodaną informacją oraz dodatkową wiedzą wątpliwej wartości³⁶.

Historia jest zatem elementem walki politycznej rozgrywanej w szerszej perspektywie i w innej skali, czego Polska zdaje się nie dostrzegać. Rosja od lat postrzega Polskę jako wrogie państwo, które jest przeszkodą w relacjach z Europą Zachodnią a zwłaszcza z Niemcami w zacieśnieniu współpracy gospodarczej.

³⁴ J. Przemyski, „Elyty” bronią Ludmiły Kozłowskiej, „Gazeta Polska” codzienne, 23 VIII 2018, nr 195; S. Żaryn, *Atakowani po kryjomu*, „Do Rzeczy” 25-1 VIII 2018, nr 26.

³⁵ J. R. Sielezin, *Wieloznaczność pojęcia „fakt” jako wyznacznik przedmiotu badań w naukach społecznych i humanistycznych*, (w:) *Studia Metodologiczne z Nauk Społecznych*, pod red. J. R. Sielezina, Wrocław 2018, s. 125-126.

³⁶ Np. A. Golicyn, *Nowe kłamstwa w miejsce starych. Komunistyczna strategia podstępu i dezinformacji*, Warszawa 2007; R. Brzeski, *Wojna informacyjna – wojna nowej generacji*, Komorów 2014; A. Grzywa, *Manipulacja. Mechanizmy psychologiczne*, Kraśnik 1997; S. Siek, *Pranie mózgu*, Warszawa 1993; K. Taylor, *Pranie mózgu*, Warszawa 2006; Bp. A. Lepa, *Świat propagandy*, Częstochowa 1004; D. Winn, *Manipulowanie umysłem*, Oficyna wydawnicza UNUS b.m.w. 2003.

Historia w strategii Putinowskiej Rosji była i jest narzędziem do prowadzenia bieżącej polityki i skoro nie ma argumentów prawnych czy moralnych, aby dokonać agresji zbrojnej wobec sąsiadów, pozostaje propaganda i odpowiednio spreparowana wersja historii³⁷. Na początku 2018 r. Maksim Szewczenko z prokremlowskiej telewizji NTW opublikował kłamliwy artykuł o historii Polski, w którym ponownie oskarżono Polaków o kolaborację z III Rzeszą. Jako koronnego argumentu użyto tezy, że ok. milion volksdeutschów z Pomorza i Śląska zostało wcielonych do Wehrmachtu. Kolaborantami byli też polscy kolejarze i robotnicy, żołnierze NSZ i AK, ale za niedopuszczalne uznano, że Polacy stawili opór ZSRR i gdyby nie ofiarna praca polskich komunistów, Polska by nie istniała.

Taka wersja spreparowanej historii może być skutecznym elementem oddziaływania propagandowego i dezawuowania wizerunku Polski, skoro w prasie światowej ukazują się artykuły, w których autorzy twierdzą, że „Armia Czerwona uratowała Polskę przed nazistami i dzięki niej posiadamy Pomorze i Śląsk”³⁸. Zasadna zatem jest teza, że kto rządzi przeszłością, rządzi też przyszłością i może zawłaszczyć pamięć kolejnych pokoleń.

Również rosyjski system prawny może w zasadniczy sposób ograniczyć rozwój krytycznych badań dotyczących historii Rosji i ZSRR. Nowy projekt prawa Federacji Rosyjskiej (art. 16) z 2008 r. przewidywał odpowiedzialność karną zgodnie z prawodawstwem Rosji i jej kodeksem karnym, gdyby dawny obywatel byłych republik ZSRR pisał o Związku Radzieckim jako o sojuszniku III Rzeszy, co może być uznane za „działalność ekstremistyczną” a z pewnością za „oczernianie pamięci o Wielkiej Wojnie Ojczyźnianej”³⁹.

Natomiast polscy naukowcy i eksperci zajmujący się problematyką rosyjską są objęci zakazem wjazdu do Federacji Rosyjskiej lub są wydalani z jej terytorium na wniosek ambasady Federacji Rosyjskiej w Warszawie. W 2018 r. na terytorium Rosji nie zostali wpuszczeni Łukasz Adamski z Centrum Polsko-Rosyjskiego Dialogu i Porozumienia, Patryk Sadłowski z Uniwersytetu Warszawskiego, Sławomir Dębski z Polskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych. W listopadzie 2017 r. wydalono z Rosji Henryka Głębockiego z Instytutu Pamięci Narodowej w Krakowie⁴⁰. Ograniczony dostęp do archiwów rosyjskich poważnie utrudnia poznanie zasobów rosyjskich dotyczących węzłowych pro-

³⁷ J. R. Sielezin, *Poprawność polityczna jako ograniczenie prawa do wolności słowa i swobody badań naukowych*, (w:) *Współczesne oblicza demokracji*, pod red. D. Gizickiej Toruń 2010, s. 172.

³⁸ M. Herman, *Ignorancja jako siła*, „Gazeta Polska” codziennie 17 V 2018, nr 113.

³⁹ Cyt. za: A. Nowak, *Historia jako przestępstwo*, „Plus Minus” 11-12 VII 2009, s. 18.

⁴⁰ M. Pieczyński, *Blokada dla Polaków*, „Do Rzeczy” 11-23 IX 2018, nr 38, s. 34-35.

blemów historycznych Polski i Rosji oraz utrudnia współpracę polskich naukowców z politologami i historykami rosyjskimi.

6. Uwagi końcowe

Właściwe jest zatem pytanie, czy państwo polskie wypracowało jakąkolwiek koncepcję i strategię działania w zakresie polityki historycznej? Jak skutecznie powstrzymać a przynajmniej ograniczyć skutki antypolskiej propagandy historycznej Rosji w świecie? Czy Polska może obecnie liczyć na sojuszników tak jak Rosja na Niemcy i, czy polityka historyczna może być częścią polityki zagranicznej RP i być tak skuteczna jak rosyjska? Należy zwrócić uwagę na fakt, że pozycja Polski w relacjach globalnych jest pochodną naszej pozycji w regionie, bo część państw i polityków europejskich postrzega Polskę jako „wrota Europy środkowej”.

Rosja toczy od kilkunastu miesięcy wojnę dyplomatyczną z Polską i korzystając ze wsparcia Niemiec i Austrii, usiłuje pozbawić Polskę np. siedziby ważnej organizacji międzynarodowej: Biura Instytucji Demokratycznych i Praw Człowieka (ODIHR) w Warszawie jako części Organizacji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie (OBWE/OSCE). Rosja twierdzi że usytuowania biura w Polsce jest obecnie niecelowe, gdyż utraciło ono znaczenie, skoro sytuacja w R.P. „jest niejasna, niestabilna, a więc (...) niepewna”⁴¹.

Jeśli nie stworzymy wieloletniego programu polskiej polityki historycznej, napotkamy wówczas na kolejne przeszkody w kreowaniu wizerunku międzynarodowego Polski. Trzeba dokumentować naszą historię i upowszechniać badania nie tylko w języku polskim lecz przede wszystkim w językach: angielskim, rosyjskim, niemieckim i francuskim. W Polsce brakuje ekspertów i badaczy, którzy znają i rozumieją Rosję w tym języku i władają nim swobodnie. Jeśli ten wąty obszar współpracy zostanie zniszczony, a kontakty różnych agend i instytucji eksperckich, naukowych współpracujących z FR zostaną zerwane, wówczas trudno będzie odbudować pomosty i podjąć partnerską współpracę.

Niezbędne wydaje się opracowanie długoletniego planu badawczego dziejów Polski (pomocnego w realizacji bieżącej polityce zagranicznej RP) zwłaszcza w tych obszarach, które są przedmiotem propagandowego ataku ze strony Rosji i innych państw. Należy śledzić i analizować na bieżąco (o ile to możliwe) publikacje naukowe i informacje medialne ukazujące się w Rosji oraz prostować fałsze i błędy faktograficzne dotyczące Polski. Wpływają one negatywnie na

⁴¹ P. Falkowski, *Rosyjska intryga*, „Nasz Dziennik” 12 X 2018, nr 237, s. 1 i 4.

wizerunek międzynarodowy RP i w przyszłości mogą utrudnić jej współpracę gospodarczą i polityczną z innymi państwami. Agresywna propaganda historyczna Rosji (ale też innych państw np. Niemiec) powoduje, że trzeba stanowczo występować w obronie prawdy historycznej, w obronie prawdy o Polsce, jej tożsamości państwowej jako podmiotu prawa międzynarodowego, które są warunkiem zachowania bezpieczeństwa państwa i pokojowej koegzystencji.

Bibliografia:

Brzeski R., *Wojna informacyjna – wojna nowej generacji*, Komorów 2014.

Cenzura w PRL. Relacje historyków, opr. Z. Romek, Warszawa 2000.

Golicyn A., *Nowe kłamstwa w miejsce starych. Komunistyczna strategia podstępów i dezinformacji*, Warszawa 2007.

Grzywa A., *Manipulacja. Mechanizmy psychologiczne*, Kraśnik 1997.

Kożachmiet-uły K., Czupiekow A., Gubajdułlina M., *Nowiejszaja istorija mira (1914-2008 gg.), učiebnik dlia 9 klassow*, Ałmaty 2009.

Lepa A. Bp., *Świat propagandy*, Częstochowa 2004.

Michutin I. W., *Polsko-sowiecka wojna 1919-1920*, Moskwa 1994.

Morozow S. W., *Polsko-czechosłowackije odnoszenija 1933-1939. Czto skrywajetsia za politikoj „ravnoudalennosti” ministra J. Becka*, Moskwa 2004.

Moskwa i wostocznaja Jewropa. Stanowlienije politiczeskich režimow sowietskogo tipa (1949-1953). Oczerki istorii opr. T.W. Wołotikuna, G.P. Muraszko, A.F. Noskowa i in., Moskwa 2004.

Narocznicza N. A., *Rossija i ruskije w mirowoj istorii*, Moskwa 2004.

Narocznicza N. A., *Za czto i skiem my wojowali*, Moskwa 2005.

Nowak J. R., *Spory o historię i współczesność*, Warszawa 2000.

Patrusziew A. I., *Germanija w XX wiecie*, Moskwa 2004.

Paż B., *Pojęcie prawdy historycznej – determinanty filozoficzne i polityczne*, (w:) *Prawda historyczna a prawda polityczna w badaniach naukowych. Ludobójstwo na Kresach południowo-wschodniej Polski w latach 1939-1946*, Kraków 2015.

Pierwsza konferencja metodologiczna historyków polskich. Przemówienia – referaty – dyskusje, T. I, Warszawa 1953.

Rajskij N. S., *Polsko-sowiecka wojna 1919-1920 godow i sud`ba wojennoplennych, intiernowanych, zalożnikow i beżencew*, Moskwa 1999.

Romek Z., *Cenzura a nauki historyczne w Polsce 1944-1970*, Warszawa 2010.

Siek S., *Pranie mózgu*, Warszawa 1993.

Sielezin J. R., *Obraz Rosji i Rosjan w polskiej opinii publicznej i wybranych syntezach historii Polski i publicystyce w XX wieku*, (w:) *Obrazy Rosji i Rosjan w Polsce XIX – XXI wieku. Opinia publiczna Stosunki polsko-rosyjskie. Pamięć historyczna*, red. E. Kirwiel, E. Maj, E. Podgajna, Lublin 2012.

Sielezin J. R., *Poprawność polityczna jako ograniczenie prawa do wolności słowa i swobody badań naukowych*, (w:) *Współczesne oblicza demokracji*, pod red. D. Gizickiej Toruń 2010.

Sielezin J. R., *Wieloznaczność pojęcia „fakt” jako wyznacznik przedmiotu badań w naukach społecznych i humanistycznych*, (w:) *Studia Metodologiczne z nauk społecznych*, pod red. J. R. Sielezina, Wrocław 2018.

Siwkowska J., *Kochanek Justyny w Warszawie. Zbiór szkiców o dawnej Warszawie opartych na dokumentach*, Warszawa 1977.

Soroko-Cjupa O. C., Soroko-Cjupa A. O., *Nowejszaja istorja zarubeżnych stran XX – naczało XXI wieku. Uczebnik dlia 9 klacca*, Moskwa 2003.

Stegnij P.W., *Razdiely Polzi i diplomatija Jekateriny II 1772, 1793, 1795*, Moskwa 2002.

Stobecki R., *Historia pod nadzorem. Spory o nowy model historii w Polsce (druga połowa lat czterdziestych – początek lat pięćdziesiątych)*, Łódź 1993.

Szyrokorad A., *Dawni spor Sławian, Rossija, Połsza, Litwa*, Moskwa 2007.

Szyrokorad A., *Uterannyje Zemli Rossii*, Moskwa 2006.

Taylor K., *Pranie mózgu*, Warszawa 2006.

Trojanow I., *Rossija pieried raspadom ili wstuplenijem w Jewrosajuz*, Moskwa 2005.

Wassilew A. T., *Ochrana. Aus den Papieren des Letzten russischen Polizeidirektors*, Wien 1930.